

Dr Gary Yates, Jeremiasz, Wykład 2, Nieporozumienia proroków

© 2024 Gary Yates i Ted Hildebrandt

To dr Gary Yates prowadzący nas w prezentacji Księgi Jeremiasza. W sesji 2. będzie kontynuował dyskusję na temat Jeremiasza jako proroka Starego Testamentu. Podczas drugiej sesji skupi się na powszechnych nieporozumieniach dotyczących proroków Starego Testamentu.

Podczas naszej drugiej sesji poświęconej Księdze Jeremiasza nadal zastanawiamy się nad przesłaniem Jeremiasza w świetle proroków Starego Testamentu. I znowu, prorocy są częścią Biblii, której wielu z nas nie zna. Może to być coś, o czym nie czytaliśmy, nie studiowaliśmy lub nie słyszeliśmy o wielu przesłaniach w naszych kościołach.

Tak więc podczas tej sesji chciałbym porozmawiać o niektórych powszechnych nieporozumieniach dotyczących proroków i spróbować to skorygować, a także pomóc nam lepiej zrozumieć portret Jeremiasza jako rzecznika Boga. Pamiętajcie, że podczas naszej ostatniej sesji mówiliśmy o trzech rzeczach dotyczących proroków, które moim zdaniem są bardzo ważne. Po pierwsze, są oni stróżami Boga.

Zapowiadali nadchodzący sąd. Pan wzbudził piszących proroków ze względu na specyficzny kryzys, który miał miejsce w Izraelu. Po drugie, są posłańcami Boga.

Nie ma ich tam, żeby wypowiadać swoje słowa. Są tam, aby głosić słowa Boże. A po trzecie, są posłańcami przymierza.

Na podstawie Bożych ostrzeżeń i przekleństw wynikających z tych przymierzy prorocy ogłaszają sąd. Na podstawie obietnic tych przymierzy prorocy obiecują błogosławieństwa i rzeczy, których Bóg dokona dla ludu. Ale znowu, istnieje kilka ogromnych nieporozumień na temat proroków, którymi chciałbym się zająć podczas tej sesji.

Pierwszym nieporozumieniem, o którym często słyszę, gdy ludzie zwracają się do proroków, jest to, że często są postrzegani jako po prostu wściekli posłańcy szalejącego Boga, który nie może się doczekać zniszczenia ludzi. A może przychodzi nam na myśl kaznodzieja, który głosi kazanie z czerwoną twarzą i żyłami wystającymi na szyi i wydaje się, że sprawia mu przyjemność opowiadanie o sądzie Bożym. Taki właśnie obraz proroków ma wielu ludzi.

Patrząc na Jeremiasza, pod wieloma względami zobaczymy przesłanie rozgniewanego Boga. Przypomina mi się, że pracując za pośrednictwem Jeremiasza, widzieliśmy

Jonathana Edwardsa, grzeszników w rękach rozgniewanego Boga. To jest podsumowanie tego, o czym będzie mówił Jeremiasz.

Jeremiasz w jednym miejscu mówi: „Napełnił mnie gniew i oburzenie Boże”. I zdecydowanie widzimy, jak ten komunikat się pojawia. Istnieją skrajne obrazy i obrazy osądu oraz jego surowości.

W rozdziale 9, wersecie 21 Jeremiasza znajduje się obraz śmierci wdzierającej się przez okna i odbierającej życie ludowi Judy. A potem żałoba i żal, które z tego wynikną. Jeremiasz zamierza przedstawić Judę jako niewierną żonę Boga.

Przyjrzymy się temu podczas jednej z naszych późniejszych sesji. W rozdziale 13, wersetach 26 i 27, Pan mówi, że rozbierze ją do naga i odsłoni jej hańbę wszystkim narodom. Czytamy to i jesteśmy pod wrażeniem tych obrazów.

Jeremiasz rozdział 12 werset 13 odnosi się do gwałtownego gniewu Pana. A Jeremiasz 23-20 mówi, że gwałtowny gniew Pana nie cofnie się, dopóki nie dokona wszystkiego, co zaplanował i zamierzył. Czy zatem prorocy byli gniewnymi posłańcami sądu? Absolutnie.

Ale drugą stroną proroków, którą musimy zrozumieć, jest to, że u proroków można znaleźć także najszczerze i najgorętsze wyrażenia Bożej miłości, miłosierdzia i współczucia. Brent Sandy w swojej książce *Lemiesze i haki do przycinania* mówi, że u proroków ukazana jest nam Boża miłość i Boży gniew w skrajnych przypadkach. Widzimy zatem najbardziej skrajne przejawy Bożego gniewu, ale jednocześnie widzimy także jedno z najpiękniejszych obrazów Bożej miłości.

Myślę o Jeremiaszu, rozdziale 31, wersecie 2, gdzie Pan mówi: Ukochałem cię miłością wieczną. I wynika z tego tylko przypomnienie dla Izraela i dla nas, że nie ma nic, co mogłoby sprawić, że Bóg kochałby swój lud mniej. Nie ma nic, co mogłoby sprawić, że Jego lud pokochał, lub że Bóg kochałby swój lud bardziej, ponieważ kocha go wieczną miłością.

I pomimo tego, że jego gwałtowny gniew nie cofnie się, ta miłość wciąż tam jest. Ozeasz 11 wersety 8 i 9, gdy Pan przygotowuje się do sądu nad Izraelem, mówi: Jak mogę cię opuścić, Efraimie? Ponieważ Pan kocha tych ludzi. I tak – mówi – w rezultacie nie wyegzekwuję w pełni całej swojej złości, bo cię kocham i nie mogę się od tego odwrócić.

W 40. rozdziale Izajasza, gdy Bóg obiecuje sprowadzić lud z wygnania, wyobraża sobie siebie jako pasterza, który czule i czule niesie swoje owce w ramionach i pilnuje, aby przez cały ten proces były całkowicie bezpieczne. To właśnie zamierza zrobić Bóg. Pan mówi w 33. rozdziale Księgi Ezechiela, wersecie 11: „Nie mam upodobania w śmierci bezbożnego”.

Dlatego przede wszystkim Pan posłał proroków jako stróżów. Gdyby Bożym pragnieniem było jedynie zniszczenie ludzi, mógłby to zrobić. Ale posłał proroków przed sądem, aby ludzie mieli szansę pokutować.

Uczył to jako wyraz miłości. W Księdze Amosa Bóg opóźnia wyrok, aby ludzie mogli wcześniej usłyszeć ostrzeżenia. I zawsze istniała możliwość, że jeśli ludzie zareagują, jeśli ludzie będą słuchać, jeśli ludzie będą posłuszni i zmienią swoje postępowanie, Bóg zrezygnuje z zesłania sądu.

Problem polega na tym, że w Księdze Jeremiasza, gdy Jeremiasz głosi to przesłanie, jedyną rzeczą, z którą się spotka, jest buntowniczy bunt. A ludzie powiedzą w rozdziale 8: nie możemy, nie wrócimy. Rozdział 44, będziemy kontynuować wykonywanie naszych pogańskich obrzędów.

Ale prorocy dają nam liczne przejawy niesamowitej miłości Boga do swego ludu. Jeden z moich ulubionych znajduje się w 49. rozdziale Księgi Izajasza, wersecie 14 i następnych. A oto co powiedzieli naród Izraela.

Syjon powiedział: Pan mnie opuścił, a mój Pan zapomniał o mnie. Gdy myśleli o wygnaniu i zostali pokonani przez Babilończyków, zostali zabrani i wypędzeni z kraju. Ich odpowiedzią było to, że Bóg o nas zapomniał.

Bóg się o nas nie troszczy. Może nawet pocucie, że Bóg naprawdę nie może nic z tym zrobić. Bogowie Babilonu są silniejsi od Pana.

Pan mnie opuścił i mój Pan zapomniał o mnie. Posłuchaj, co Bóg w odpowiedzi mówi do swego ludu. Czy w wersecie 15 można przeczytać, że kobieta zapomniała o swoim karmionym dziecku, aby nie mieć współczucia dla syna swego łona? Mówi: Czy myślisz, że to możliwe, żebym przestał kochać swój lud? Cóż, czy kobieta może przestać kochać dziecko, które karmi piersią? A potem Pan mówi, że nawet gdyby tak się stało, a my nawet nie możemy sobie tego wyobrazić na poziomie ludzkim, mówi Pan, to jednak nie zapomnę o Was.

Następnie mówi do Syjonu i mówi, że wryłem cię na dłoniach. I tak Pan w pewnym sensie ma tatuaż przedstawiający swój lud, a na jednej ręce ma Syjon; ma obraz miasta. I tak pierwszą rzeczą, którą Bóg zawsze widzi, pierwszym obrazem, jaki Bóg zawsze widzi w swoim ludzie, jest to, że nigdy o nim nie zapomina.

Nigdy nie wychodzą mu z głowy. Nigdy nie wychodzą z jego świadomości. I tak prorocy, owszem, są posłańcami rozgniewanego Boga, ale przypominają nam też o niesamowitej miłości Boga.

Są one prekursorami, które pomagają nam zrozumieć, co Paweł mówi w ósmym rozdziale Listu do Rzymian: nic nie jest w stanie oddzielić nas od miłości Bożej. Widzimy skrajności Bożego gniewu i Bożej miłości. Obie te rzeczy są częścią przesłania proroków.

Myślę, że drugim nieporozumieniem na temat proroków jest to, że prorocy byli po prostu przepowiadaczami przyszłości. Możemy nawet myśleć o nich jak o obserwatorach kryształowej kuli, którzy patrzą w przyszłość, swoją rolę, cel i misję. Ich przesłanie polegało na powiedzeniu nam, jak będzie wyglądać sytuacja w dniach ostatecznych. Jako fan sportu uważam proroków za ludzi, którzy potrafili z wyprzedzeniem dokładnie przewidzieć każdy mecz i jego wynik w danej sytuacji.

Ważne jest, aby zrozumieć, że prorocy byli prorokami przyszłości. W 66% przypadków nie mieli racji. W 50% przypadków nie mieli racji.

W 95% przypadków nie mieli racji. Księga Powtórzonego Prawa 18 mówi, że jeśli Pan pośle proroka i jeśli on przepowiednie, to jedyny sposób, aby dowiedzieć się, że jest prawdziwym prorokiem, to ma on rację w 100% przypadków, ponieważ Bóg ma zawsze rację. Nigdy nie kłamie.

Nigdy nie mówi czegoś, co jest nieprawdziwe. I tak prawdziwy prorok Boży, przepowiadając przyszłość, zawsze miał rację. Ale ważne jest również, aby zrozumieć, że przepowiadanie przyszłości nie było głównym przesłaniem ani rolą proroków.

Ktoś powiedział, że dwie trzecie przepowiadania proroków stanowiło przepowiadanie. Jedna trzecia przepowiadania proroków to przepowiadanie. Przez to rozumiemy, że przepowiadanie to po prostu głoszenie, przekazywanie przesłania Bożego, głoszenie słowa Bożego i głoszenie ludziom.

A to dwie trzecie przesłania proroków. Wierzę, że jednym z powodów, dla których potrzebujemy proroków w dzisiejszych kościołach, jest to, że głosili oni kazania odpowiadające potrzebom, troskom, problemom i relacji ludzi z Bogiem w tamtych czasach. Kiedy poznajecie proroków, rozumiecie, że zajmowali się tymi samymi problemami, tymi samymi problemami, z którymi my mamy do czynienia w naszym życiu.

Dwie trzecie przepowiadania proroków porusza tego rodzaju kwestie — po prostu rozmawiają z ludźmi o ich grzechach, potrzebie kochania Boga i potrzebie wiary w Boga. A wówczas jedna trzecia ich głoszenia polega na przepowiadaniu przyszłości.

Wracając do większości tych przepowiedni, Jeremiasz żył ponad 500 lat przed czasami Jezusa. Większość tych przepowiedni i wydarzeń dotyczy rzeczy, które wydarzyły się w przeszłości. Tak naprawdę wiele z nich dotyczy rzeczy, które mają się

wydarzyć w najbliższej przyszłości, zanim w ogóle dotrzemy do Nowego Testamentu i czasów Jezusa.

Fee i Stewart w swojej książce *How to Read the Bible for All It's Worth* podają nam te statystyki. Mówią, że patrząc na proroków, mniej niż 2% ich proroctw to proroctwa mesjańskie. Mniej niż 5% ich proroctw dotyczy ery nowego przymierza, a mniej niż 1% ich proroctw dotyczy wydarzeń, które są wciąż przyszłe.

I tak wiele osób podchodzi do proroków lub myśli o prorokach po prostu w kategoriach eschatologii lub po prostu w kategoriach: chcemy sięgnąć do tych ksiąg i znaleźć plan działania na przyszłość. U proroków jest bardzo mało. Mają ważne rzeczy do powiedzenia.

Królestwo Boże nadejdzie. Boży Mesjasz będzie rządził i królował. Bóg zamierza dotrzymać i wypełnić swoje obietnice, ale mają one raczej na celu dać nam ogólny obraz przyszłości, a nie odpowiedzieć na wszystkie nasze pytania, nie rozwiązać wszystkich eschatologicznych zagadek i tajemnic, które nas otaczają.

Zatem jeśli zwracamy się do proroków w poszukiwaniu tego rodzaju odpowiedzi, tak naprawdę szukamy u nich rzeczy, które nie były głównym celem ich służby. Wiele osób uważa, że główną kwestią u proroków jest to, czy należysz do pokolenia przed-, amilenijnego, po-tysiącletniego, przed-plemiennego, w połowie-plemiennego czy po-plemiennego. Są rzeczy, które odnoszą się do tych kwestii, ale nie będzie to najważniejsza rzecz, o której będziemy rozmawiać i omawiać podczas ich studiowania.

Kiedy często mówię ludziom, że uczę w seminarium i nauczam proroków Starego Testamentu, często rodzi to wiele pytań. Niektóre z tych pytań dotyczą tego, kim według ciebie jest Antychryst? A może wierzysz, że Jezus powróci w najbliższej przyszłości? Czy żyjemy w dniach ostatnich po wydarzeniach z 11 września? Czy w Biblii przepowiedziano 11 września? Czy jest coś o wojnie w Iraku i Afganistanie? Czy jest coś na ten temat w Biblii? Często wielu ludzi bierze Biblię, a zwłaszcza proroków, i szuka rzeczy, które są w dzisiejszej gazecie. Studiując historię kościoła chrześcijańskiego, zdajesz sobie sprawę, że ludzie robili to przez całą historię i popełniali przy tym kilka ogromnych błędów.

Błędów nie ma w Biblii. Błędy tkwią w sposobie, w jaki sobie z nimi radzimy. Dlatego uważam, że są tu rzeczy, które rzeczywiście wpływają na nasze rozumienie przyszłości.

Jeremiasz daje mi wielką nadzieję, że Bóg sprawuje kontrolę i że nadejdzie królestwo Boże. Izajasza, że Pan przywróci swoje królestwo, a Syjon zostanie wywyższony jako najwyższa z gór. Ale wiele konkretnych rzeczy, które chcemy wiedzieć, kim jest Antychryst? Jaka przyszłość czeka Stany Zjednoczone? O co chodzi w konflikcie

Zachodu z radykalnym islamem? Co stanie się z narodem Izraela , który powstał w 1948 roku? Prorocy po prostu nie zawsze poruszają te kwestie.

Musimy spojrzeć na ich przewidywania pod kątem tego, co działo się w ich dniu i w ich okolicznościach. Zatem po prostu nie idziemy do Jeremiasza, nie wyciągamy wersetów z Jeremiasza i nie odnosimy ich do wielkiego ucisku w czasach ostatecznych. Nie wracamy do Księgi Izajasza, jak to ostatnio zrobiły niektóre popularne badania, i nie mówimy, że chodzi o sąd Boży nad Ameryką.

Prorocy mówią o Bożym sądzie nad Izraelem i Judą i mają do czynienia z konkretnymi rzeczami, które miały się wydarzyć w ich czasie i kontekście. Jeśli więc będziemy szukać tego rodzaju odpowiedzi u proroków, myślę, że ostatecznie albo w jednym, będziemy rozczarowani, albo w drugim, skończymy na błędnym przedstawianiu i błędnej interpretacji przesłania proroków. I szczerze mówiąc, kiedy przyglądam się sposobom traktowania proroków w popularnej kulturze chrześcijańskiej, myślę, że widzimy, że takie rzeczy mają miejsce.

Istnieje trzecie nieporozumienie i naprawdę chcę, żeby na tym skupiła się nasza dzisiejsza lekcja. Trzecie nieporozumienie polega na tym, że wielu ludzi wierzy, że prorocy byli posłańcami Boga do ludu Starego Testamentu pod Starym Przymierzem. Dlatego ich przesłanie nie jest dziś dla nas istotne.

Prorocy przybyli setki lat przed Jezusem. Prorokowali o tym, co zapowiadała rzeczywistość, która już się wydarzyła. W jaki więc sposób ich przesłanie może być dla nas aktualne? Cóż, chciałbym, żebyśmy zrozumieli, że zamiast myśleć o eschatologii i naszej eschatologicznej pozycji, prorocy przede wszystkim proszą nas, abyśmy skupili się na kilku bardzo ważnych kwestiach życiowych i rzeczach, które odnoszą się do naszej relacji z Bogiem i naszej misji jako dzisiaj kościół.

Jeden z fragmentów, który nieustannie mi o tym przypomina, dotyczy Księgi Izajasza w 5. rozdziale Izajasza. Izajasz opisuje kulturę Izraela i Judy w VIII wieku p.n.e. A kiedy czytam ten fragment na wiele sposobów, rozumiem, że odnosi się on do kultury, która – ze wszystkimi swoimi różnicami i całą istniejącą luką czasową – jest kulturą bardzo podobną do tej, w której jesteśmy dzisiaj. Mówi o ludziach, którzy dodają pole do pola i są pochłonięci bogactwem i dobytkiem.

Opowiada o ludziach pochłoniętych przyjemnościami, którzy piją wino pełnymi kielasami i zajmują się samym alkoholem i zaspokajaniem swoich przyjemności. Taka jest dzisiaj nasza kultura pod wieloma względami. Mówi o ludziach przytłoczonych moralnym zamętem i mówi, że są to ludzie, którzy dobro nazywają złem, a złem dobrem.

A kiedy oglądam jakikolwiek program informacyjny w telewizji lub program radiowy i ludzie poruszają takie kwestie, jak aborcja czy homoseksualizm, zdają sobie sprawę,

że żyjemy w tego rodzaju kulturze. Biada tym, którzy dobro nazywają złem, a zło dobrem. Kiedy porzucamy Pismo Święte, tracimy centrum moralne i to samo przydarzyło się tym ludziom.

Izajasz opisuje także lud, który jest arogancki i przeciwstawia się Bogu, i mówi: „Hej, spójrz Izajaszu, jeśli masz zamiar mówić o nadchodzącym sądzie Bożym na nas, niech się spieszy, niech się spieszy, niech się spieszy i przyniesie ten sąd”. NA. Izajasz mówi, że Pan się pospieszy. A Asyryjczycy przyjdą szybko, a kiedy wymierzą wyrok Boży, stanie się to bardzo szybko.

Zatem kultura, z którą mieli do czynienia prorocy – tak, istnieje ogromna luka czasowa – jest bardzo podobna do naszej. Studiując proroków, studiuję Jeremiasza i patrzę na Jeremiasza w świetle całego zbioru literatury proroczej. Prorocy szczególnie poruszają trzy główne kwestie życiowe. Po pierwsze, prorocy będą mówić o problemie bałwochwalstwa.

A ludzie zamiast oddawać cześć Bogu, odwrócili się do oddawania czci innym bogom. A szczególnie w przypadku Izraela kult kananejskich bogów, Baala, żeńskich bogiń płodności oraz wszystkie obrzędy i rytuały były czymś, co trwało przez całą historię Izraela. Było to szczególnie widoczne w czasach Jeremiasza.

Dlatego chciałbym przyjrzeć się zaledwie kilku fragmentom, które zaczynają nas przygotowywać do zrozumienia Jeremiasza, w którym poruszy on kwestię bałwochwalstwa. Jeden z moich ulubionych znajduje się w rozdziale 2, wersecie 13 Jeremiasza, gdzie Jeremiasz użyje potężnego obrazu. Mówi to i mówi: Mój lud dopuścił się dwojakiego zła.

Opuścili mnie, źródło wody żywej, i wykopali sobie cysterny, cysterny popękane, które nie mogły pomieścić wody. W świecie, w którym żył Jeremiasz, cysterny były bardzo ważne, ponieważ woda deszczowa i woda były w Izraelu cenne. Cysterny zostały zaprojektowane tak, aby pomieścić tę wodę.

Jeremiasz porównuje bożki, do których zwracał się lud, do popękanych cystern. To, czego potrzebują do życia, wycieknie. A bożkiem jest tak naprawdę wszystko, czemu ufamy ze względu na znaczenie i bezpieczeństwo, inne niż sam Bóg.

A Pan jest źródłem życia. To u niego znajdziesz żywą wodę. Jezus mówił o tym w Jana 4 i Jana 7, ale ludzie zdecydowali się oddawać cześć bogom, którzy ostatecznie stali się popękanymi cysternami.

Szukali w nich bezpieczeństwa, znaczenia i błogosławieństwa. A ci bogowie ostatecznie nie będą dla nich produkować. Jeremiasz mówi, że mieszkańcy Judy mają tyle bożków, ile miast, i żaden z tych bożków im nie pomoże.

I pod wieloma względami radykalne bałwochwalstwo ludu Judy było czymś, czego Bóg sam nie mógł pojąć. Jaki inny naród, Jeremiasz 2.11, kiedykolwiek porzucił swoich bogów? Cóż, Izrael zna prawdziwego Boga i go porzucił. Czy panna młoda zapomniała pierścionka zaręczynowego i ozdób ślubnych? Nie, ale moi ludzie o mnie zapomnieli.

I tak od razu w 2. rozdziale Jeremiasza, jednym z pierwszych ważnych rozdziałów tej księgi, Pan zajmie się kwestią bałwochwalstwa. Widzimy głębię tego bałwochwalstwa, zepsucie, jakie ono spowodowało, oraz pogańskie rytuały, które były jego częścią, o których mowa w Jeremiaszu, rozdziale 7, wersetach 30 do 36. To mówi Pan, gdyż synowie Judy czynili zło w wzrok mój, wyrocznia Pana.

Położyli swoje obrzydliwości w domu, który wzywa moje imię, aby go zbezcześcić. Umieścili tych bożków w świątyni. Zbudowali wyżyny Tofet, które jest w dolinie syna Hinnoma, aby palić swoich synów i swoje córki w ogniu, czego nie nakazałem i co nie przyszło mi na myśl.

I tak, mówi Pan, nie tylko czcili innych bogów, ale także przynieśli obrazy do świątyni. Założyli świątynie w dolinie Hinnom, która była tuż za Jerozolimą. I stworzyli święte miejsca dla tych pogańskich bogów, które faktycznie były z nimi związane, a rytuały związane z kultem tych bogów w rzeczywistości obejmowały składanie ofiar z dzieci.

W ten sposób zdeprawowany stał się Izrael. W księgach historycznych czytamy, że istnieli królowie tacy jak Achaz i Manasses, którzy faktycznie składali w ofierze własne dzieci. Każde społeczeństwo, które traktuje dzieci w ten sposób, jest godne ubolewania w oczach Boga.

I to właśnie przydarzyło się im jako czcicielom bożków. Oto jak bardzo to wkrađło się do ich społeczeństwa. Jeremiasz, rozdział 10, Jeremiasz radzi sobie z ich bałwochwalstwem bardziej w sarkastyczny sposób.

I czyni to stwierdzenie na temat bożków w rozdziale 10, wersecie 5. Mówi, że bożki, których czci mój lud, są jak strachy na wróble na polu ogórków. Nie potrafią mówić i trzeba je nosić, bo nie mogą chodzić. Ilu z nas chciałoby pokłonić się strachowi na wróble na polu ogórków? Oto czym stali się bożkowie Izraela.

I tak fakt bałwochwalstwa, problem bałwochwalstwa, problem bałwochwalstwa przewija się przez całą Księgę Jeremiasza. Tak naprawdę, gdy dochodzimy do ostatniego przesłania, jakie Jeremiasz kiedykolwiek głosił w Księdze Jeremiasza, jego ostatniego publicznego kazania w 44 rozdziale Jeremiasza, Jeremiasz przebywa w Egipcie i konfrontuje uchodźców przebywających w Egipcie z ich pogańskimi praktykami. I mówi im, że muszą odłożyć te rzeczy, bo Panu się to nie podoba.

Oto reakcja ludzi. Mówią tak: Słowo, które do nas powiedziałeś w imieniu Pana, nie usłuchamy cię. Głosiłem wiele kazań, a ludzie często mnie nie słuchali.

Bardzo rzadko mówią mi, że właśnie to robią, kiedy wyjdą, po tym jak uściskną mi dłoń. Ale to właśnie powiedzieli Jeremiaszowi. A potem mówią tak: zrobimy wszystko, co ślubowaliśmy.

Złożymy ofiary królowej niebios, bogom płodności Mezopotamii i Kanaanu. Wylejemy dla niej nasze ofiary z płynów, tak jak to zrobiliśmy my, nasi ojcowie, nasi królowie i nasi dostojnicy. Nie przestaniemy oddawać czci bożkom.

I tak Księga Jeremiasza kończy się, gdy Pan ukarał ich za bałwochwalstwo. Zesłał wyrok wygnania, ale oni się jeszcze nie nauczyli. A na końcu książki mówią, że nadal będziemy oddawać cześć naszym bożkom.

Ich zrozumienie przymierza i rzeczywistości tych bogów stało się tak wypaczone, że mówią, no wiecie, powodem wszystkich tych katastrof, które nas spotkały, jest to, że Jozjasz przeprowadził te reformy, które odebrały nam naszych bogów i nasze pogańskie praktyki. I dlatego doświadczyliśmy tych wszystkich złych rzeczy. Zatem bałwochwalstwo jest głównym tematem Księgi Jeremiasza i ogólnie proroków.

Teraz powiedzieliśmy, że są to najważniejsze kwestie życiowe, które nas dotyczą, ale muszę szczerze przyznać, że czytając Stary Testament, wiele razy, gdy słyszę o grzechu bałwochwalstwa wśród ludu Izraela, zadaję sobie to pytanie: Jak ci ludzie mogli być tak głupi? Naprawdę cieszę się, że jestem informowany w sposób inny niż oni, ponieważ nie mam tego problemu z idolami. Często czytałem te zakazy dotyczące bałwochwalstwa lub te potępienia dotyczące bałwochwalstwa i mówiłem: wiesz, w Biblii jest wiele grzechów, z którymi muszę się uporać. Ale bałwochwalstwo jest w zasadzie jedną z tych rzeczy, które skreśliłem z mojej listy.

Nie wierzę w kult fałszywych bogów. Poza 50-calowym telewizorem w moim salonie, nie mam obrazów, którym często się kłaniam. Ale kiedy zobaczyłem, co naprawdę prorocy i Stary Testament mówią o bałwochwalstwie, jest to kluczowa kwestia życiowa, z którą stale muszę się uporać.

Jest to kluczowa kwestia, z którą, jak sądzę, borykamy się jako naśladowcy Jezusa. Kilka fragmentów pomogło mi to zrozumieć. W trzecim wersecie piątym Listu do Kolosan Paweł mówi, że pożydlwość i chciwość są bałwochwalstwem.

Być może więc nie macie wyobrażeń, które wskazywałyby na to, że nie moglibyście okazać swojej lojalności i modlić się do bogów innych niż Bóg z Biblii. Ale jeśli masz problem z pożydlwością, to jesteś czcicielem bożków. Kalwin powiedział, że ludzkie serce to fabryka bożków.

W naszej kulturze głównym bożkiem, którego czcimy, jest bogactwo i majątek. I tak w VII wieku, w VI wieku, kiedy Jeremiasz służył w Jerozolimie, pojawił się problem bożków. Do dziś mamy problem z idolami.

Głównym powodem, dla którego Baal, bóg Kananejczyków, tak stale przyciągał lud Izraela, jest to, że kultura wokół Izraela nauczała, że Baal był bogiem burzy. Był bogiem, który sprowadził deszcze i błogosławił je oraz ich plony, przyniósł płodność. Związane z nimi boginie umożliwiały ich żonom rodzenie dzieci.

Innymi słowy, bogowie ci obiecywali dobrobyt bez wymagań moralnych, które Bóg nałożył na swój lud. To była ogromna atrakcja. I tak w naszym społeczeństwie, gdy myślimy o materializmie, gdy myślimy o bogactwie, gdy myślimy o dobytku, musimy spojrzeć poza to jako na rzeczy materialne.

Wiąże się z tym kwestia duchowa, ponieważ bogactwo i majątek stają się bożkiem. Kiedy postrzegamy je jako źródło naszego bezpieczeństwa i znaczenia oraz oddajemy miłość, oddanie i cześć tym rzeczom, które należą wyłącznie do Boga, z pewnością mamy ten sam problem w naszym społeczeństwie. Hioba 31, kiedy Hiob zapewnia Boga o swojej niewinności, podaje długą listę grzechów, których nie popełnił.

Mówi, że nie ufał złotu ani swemu bogactwu. Przyporównuje to do pogańskich rytuałów całowania się w stronę słońca i księżyca lub kłaniania się bogom. Innymi słowy, kochanie bogactwa i majątku jest tak samo pogańskie, jak kłanianie się posągowi.

Stary Testament pomaga nam także dostrzec, że bałwochwalstwo zasadniczo polega na tym, że poddajemy się kłamstwom naszej kultury. W całym narodzie izraelskim mieli prawdę. Lud Izraela znał prawdziwego Boga.

Ale wokół nich istniała kultura, która miała inną historię. Izraelici szukali właśnie historii Baala i bogów kananejskich oraz tego, jak ci bogowie mogli zapewnić bezpieczeństwo, bogactwo, błogosławieństwo, radość i szczęście w życiu.

Izraelici ulegli bałwochwalstwu, kupując alternatywną historię. Jako chrześcijanin często kupuję alternatywną historię naszej kultury. Przyjemność, bogactwo, majątek, sukces, bogactwo lub kariera, cokolwiek z tych rzeczy.

Kiedy wierzymy w te kłamstwa, poddajemy się temu samemu rodzajowi bałwochwalstwa, jakiego dopuszczał się lud Izraela. Innym fragmentem, który mi w tym pomógł, jest 14 rozdział Księgi Ezechiela. Kiedy prorok Ezechiel konfrontuje lud Judy z jego bałwochwalstwem, nie mówi po prostu: „Macie problem, ponieważ budowaliście, konstruowaliście i kłanialiście się im”. idole.

Mówi, że prawdziwy problem polega na tym, że zbudowałeś tych bożków i umieściłeś te obrazy w swoim sercu. Zatem może nie mam fizycznego obrazu ani

alternatywnego systemu religijnego, któremu byłbym lojalny, ale wszystko w moim sercu, co odbiera mi absolutną miłość, oddanie i służbę Bogu, staje się bożkiem. I tak, prorocy Starego Testamentu, kwestia życiowa, którą nieustannie poruszają w kontaktach z ludźmi, była kwestią bałwochwalstwa.

I jest to istotne także dla nas dzisiaj. Jest druga ważna kwestia życiowa proroków, a jest nią kwestia niesprawiedliwości społecznej. I znowu, jak sądzę, było to bezpośrednie następstwo ich chciwości i bałwochwalstwa.

Kiedy czcisz i kochasz pieniądze, jesteś na tyle zdesperowany, aby zdobyć je wszelkimi możliwymi sposobami. Ostatecznie, jeśli oznaczało to okradanie sąsiadów, złe traktowanie ich lub nieprzestrzeganie przykazań przymierza, które dał ci Bóg, to stanowiło to część problemu. Miało to także związek z ich bałwochwalstwem.

Kiedy Izrael oddawał cześć prawdziwemu Bogu, który był Bogiem współczucia, Bogiem, który wziął pod uwagę tych, którzy żyli w niewoli w Egipcie i wybawił ich z niewoli, kiedy czcicie tego rodzaju Boga, rozwinęła się pewna postawa wobec biednych i potrzebujących. Kiedy oddajecie cześć bogom Kanaanu, którzy ugruntowali swoją władzę przemocą, zabijaniem, znęcaniem się nad innymi i odbieraniem im tego, czego chcą, na wiele sposobów kananejscy bogowie są po prostu ludźmi rozrośniętymi, ze wszystkimi swoimi problemami, pożądaniem, ich grzechy. Kiedy oddajesz cześć tego rodzaju bogom, usprawiedliwia to robienie tych samych rzeczy w sferze ludzkiej.

Dlatego prorocy dużo mówią o tym, że Izrael nie wywiązał się ze swoich obowiązków przymierza, aby troszczyć się o biednych i potrzebujących. Zatracili się we własnej chciwości. Stanowiło to absolutny kontrast w stosunku do społeczeństwa, jakie Bóg zaplanował dla Izraela.

Przyczynili się do tego królowie Izraela i Judy, zabierając ludowi ziemię i podporządkowując wszystko swojej władzy i bogactwu, a wszystko to miało miejsce. Kiedy prorocy po raz pierwszy pojawili się na scenie w VIII wieku, Izrael doświadczył jednego z największych dobrobytów, jakim kiedykolwiek się cieszył. A wszystko to doprowadziło do społeczeństwa, w którym ludzie nie troszczą się o siebie nawzajem i nie traktują się nawzajem w sposób, jaki zaplanował Bóg.

Powtórzonego Prawa 15, mówi Pan, ubodzy zawsze będą wśród was. I taka jest rzeczywistość. Ale w Księdze Powtórzonego Prawa 15, wersecie 11 dałem wam te prawa, aby nie było wśród was biednych.

To był ideał. Bóg wiedział, że zawsze będą biedni ludzie. Zawsze istniały nierówności.

Ale Pan chciał, aby Izrael był społeczeństwem, w którym takie rzeczy się nie zdarzają. Dlatego prawo Starego Testamentu daje nam takie prawa. W Księdze Wyjścia 22, jeśli

dajesz pożyczkę swojemu bliźniemu, a on musi oddać ci swój płaszcz jako zastaw, że go spłaci, upewnij się, że co noc oddajesz mu jego płaszcz.

Żeby mu się nie zmarzło podczas nocnego snu. Księga Powtórzonego Prawa, rozdział 15, werset 1, co siedem lat unieważnia długi zaciągnięte w kraju. Wiem, że wielu moich studentów, którzy zaciągnęli pożyczki studenckie, chciałoby dzisiaj zobaczyć tę praktykę.

Powtórzonego Prawa 23: Nie pobieraj odsetek od pożyczek, które udzielasz swoim współwyznawcom. Księga Kapłańska 19 i Księga Powtórzonego Prawa 24 pozwalają biednym ludziom przychodzić na wasze pola i zbierać kłosa w rogach, a nadmiar zbierać, ponieważ nie potrzebujecie ich wszystkich. Powtórzonego Prawa, rozdział 15, macie wypuszczać swoich niewolników, hebrajskich sług dłużnych, co siedem lat.

A kiedy dojdziemy do rozdziałów 34 i 35 Jeremiasza, dowiemy się, że lud Judy nie żył według tego przykazania. Powtórzonego Prawa 24, nie wykorzystuj biednych i potrzebujących. Powtórzonego Prawa 10 wersety 18, opiekujcie się wdowami i sierotami.

Księga Kapłańska rozdział 25, jeśli twój biedny krewny jest w potrzebie, wykup go z długów lub zwróć mu majątek, który musiał sprzedać. Księga Kapłańska 25 mówi również, że co 50 lat przypada rok jubileuszowy, podczas którego wszystko wraca do pierwotnego właściciela, a każdy dług zostaje umorzony. Jest to część etyki Starego Testamentu.

David Baker w swojej książce *Tight Fist or Open Hands* przypomina nam, że prawo Starego Testamentu nie jest kolejnym starożytnym kodeksem prawa Bliskiego Wschodu. Pod wieloma względami troska o biednych i potrzebujących była szczególnie podkreślana w Izraelu. I nawet jeśli nie były one całkowicie wyjątkowe, istniały postanowienia w prawie nadanym przez Boga przez Mojżesza, które całkowicie odróżniają je od wszystkiego innego, co jest w kulturze Starego Testamentu.

Prorocy wzywają ludzi z powrotem do tego rodzaju etycznej odpowiedzialności. Zatem ponownie, zgodnie z przesłaniem Jeremiasza, pozwólcie, że podkreślę niektóre fragmenty, w których to widzimy. Izajasz rozdział 5, wersety 8 do 10, wspominałem już o tym fragmencie wcześniej w lekcji.

Biada tym, którzy łączą dom z domem i pole z polem, aż nie będzie już miejsca i będziecie mieszkac samotnie w środku ziemi. Pan Zastępów został zaprzysiężony w moim usłyszeniu. Zaprawdę, wiele domów zostanie opuszczonych, a domy duże i piękne będą pozbawione mieszkańców.

Bo 10 akrów winnicy wyda tylko jedną łąźnię, a kłos nasienia wyda tylko jedną efę. Wykorzystali biednych. Wykorzystywali długi i pożyczki na wiele sposobów, aby nabyć ziemie potrzebujących.

I Bóg mówi, że zabiorę te ziemie, które ukradliście innym. W rozdziale 2 Amosa czytamy, że niegodziwcy w tej ziemi sprzedają biednych za parę sandałów. Ojciec i syn dopuszczają się niemoralności z tą samą niewolnicą.

Kiedy wchodzi do domu Bożego, aby oddać mu pokłon, kładą się na płaszczu, który zabrali bliźniemu. Pamiętacie fragment z Księgi Wyjścia, który mówił, że mają to zwrócić? Oddawali cześć Bogu skradzionymi dobrami. W 7. rozdziale Jeremiasza, w słynnym kazaniu świątynnym Jeremiasza, Jeremiasz przypomina ludziom: spójrzcie, jeśli chcecie żyć na tej ziemi, jeśli chcecie cieszyć się błogosławieństwami przymierza, musicie wypełniać swoje obowiązki wobec swoich bliźnich.

Jeremiasz faktycznie bierze Dziesięć Przykazań i je odwraca. Mówi o drugiej połowie przykazań jako pierwszej i pierwszej połowie przykazań jako drugiej, aby podkreślić wagę sprawiedliwości społecznej. Jeden z moich ulubionych obrazów u proroków znajduje się w 3. rozdziale Księgi Micheasza. Micheasz mówi, że niegodziwi, bogaci, przywódcy Judy stali się podobni do tych, którzy zabierają swój lud, siekają go w garnku, gotują i jedzą je na obiad.

Oczywiście Juda nie praktykował kanibalizmu, ale to, co mówił Pan, czyniąc te rzeczy, wyłudzenie biednych, zabieranie im ziemię, kradniecie im środki do życia, pozbawianie ich możliwości korzystania z rzeczy, które dał im Bóg, ich dziedzictwa, staliście się tak samo źli jak kanibale. W rezultacie ludzie nie mogli przychodzić przed oblicze Boga, czcić go i udawać, że go kochają, składać ofiary i robić to wszystko, jednocześnie znęcając się nad biednymi. W dzisiejszym kościele chrześcijańskim i w amerykańskim ewangelikalizmie stajemy się coraz bardziej świadomi faktu, że nasza służba ewangelii obejmuje także posługę społeczną.

W historii konserwatywny ewangelikalizm nie chciał wiązać się z ewangelią społeczną. W rezultacie często zapominaliśmy o obowiązkach, jakie Bóg nam nałożył nie tylko w ramach pomocniczej posługi Kościoła, ale także w ramach naszego powołania: troszczyć się o biednych i potrzebujących, zaspokajać fizyczne potrzeby ludzi, jak również częścią naszej służby ewangelii. Jestem wdzięczny, że się do tego budzimy.

Książka Davida Platta *Radical* przypominała nam o tych obowiązkach. Problem w tym, że według mnie powodem, dla którego Kościół zaniedbał te obowiązki, jest to, że my zaniedbaliśmy proroków. A gdybyśmy nauczali Prawa Mojżeszowego w naszych kościołach, gdybyśmy głosili naszym dzieciom proroków Starego Testamentu, nie zapominalibyśmy o tych obowiązkach, ponieważ są one absolutnie kluczowe dla tego, co robimy jako lud Boży.

Nigdy nie zastąpią służby ewangelii i nie zastępują złej teologii, ale są częścią naszej misji i naszego powołania w kościele. Pamiętajcie ten fragment z Powtórzonego Prawa 15? Boży zamysł dla Izraela był taki, że wśród ludu Bożego nie było biednych. Jeśli myślisz, że to po prostu Stary Testament lub dotyczy to po prostu Izraela, chcę ci przypomnieć obraz wczesnego kościoła, jaki daje nam Bóg w rozdziale 4 Dziejów Apostolskich. Mówi on, że ci, którzy mieli więcej, niż potrzebowali, sprzedawali to, co mieli i rozdali potrzebującym.

W pierwotnym Kościele nie było biednych. Mam wrażenie, że Łukasz w tym fragmencie nawiązuje do 15. rozdziału Powtórzonego Prawa i do narodu, którym Izrael nie był i którym nie mógł się stać w tym nowym Izraelu, który ustanowił Bóg. Pan sprawił, że stało się to rzeczywistością.

W naszych kościołach i społecznościach Pan chce, abyśmy byli także nową reprezentacją nowego Izraela. Izrael był paradygmatem tego, jak miał wyglądać lud Boży. Nie będzie wśród was biednych.

Wypełniali to we wczesnym kościele, ponieważ rozumieli tę część swojej odpowiedzialności. Jest jeszcze trzecia i ostatnia kwestia, która tak naprawdę jest powiązana z kwestią życiową. Trzecią kwestią, którą zajmą się Izraelici, jest problem fałszywego kultu, problem fałszywego kultu.

Pod wieloma względami wiele bitew, jakie chrześcijanie toczą między sobą, w dzisiejszych kościołach dotyczy kwestii kultu. Często chodzi o styl głoszenia, wygląd naszego sanktuarium, muzykę i styl oddawania czci. To są naprawdę sprawy zewnętrzne.

Prorocy zajmą się bardziej konkretnym sercem uwielbienia. Problem, który prorocy będą stale podnosić, polega na tym, że rytuały i ofiary, muzyka i modlitwy, które lud Boży ofiarowywał Panu, były dla niego nie do przyjęcia. Powodem, dla którego były nieakceptowalne, nie było to, że po prostu wykonywały czynności, ale po prostu stały się rytuałem.

Powodem, dla którego były one nie do zaakceptowania, był fakt, że za praktykami i rytuałami nie krył się żaden styl życia. I tak często u proroków będą poruszali tę kwestię, że Pan nie jest zadowolony z ofiar, które składacie. Pana nie interesują rytuały, przez które przechodzicie.

Bardziej interesuje go posłuszny styl życia, który towarzyszy temu uwielbieniu. W przeciwieństwie do bogów starożytnego Bliskiego Wschodu, prorocy przypominają nam, że Bogiem Izraela nie można manipulować rytuałami i ofiarami. Często w tych starożytnych religiach Bliskiego Wschodu, gdy miała nastąpić katastrofa, próbowali udać się do świątyni lub do kapłana i dowiedzieć się, czym zrobiliśmy, aby obrazić

bogów. I może jeśli zaoferujemy bogom więcej mięsa, więcej piwa lub więcej wina, będą z nas zadowoleni.

Ale prorocy powiedzą, że Bogiem nie można manipulować poprzez rytuały i ofiary. Nie możesz chodzić do świątyni w płaszczu szaty, którą wzięłeś od bliźniego w zastawie z naruszeniem prawa i składać Bogu ofiary i modlitwy. W Izajaszu 1 prorok Izajasz mówi, że podnosicie ręce w modlitwie do Boga, ale wasze ręce są pokryte krwią.

I Pan mówi, zaprzestań bezużytecznego składania ofiar i deptania moich dziedzińców. Nie chcę już nawet słuchać Twoich modlitw, bo nie słyszę Twoich słów. Widzę twoje ręce.

Rozdział 6 Księgi Micheasza jest jednym z najważniejszych fragmentów u proroków. Czego Bóg chce od nas jako swojego ludu? Czy powinniśmy przynosić mu hojne ofiary, rzeki oliwy, setki i tysiące zwierząt? Czy to się podoba Bogu? Odpowiedź brzmi nie. Czy powinniśmy przynieść mu nasze pierwotne dziecko i może złożyć najwyższą ofiarę, jaką wielu z tych pogańskich czcicieli? Nie tego też chce Bóg.

Bóg pragnie od swego ludu, aby postępował sprawiedliwie. Kochają miłosierdzie. Postępują pokornie przed Bogiem.

Prorok Amos mówi: Nienawidzę waszej muzyki. Nienawidzę twoich poświęceń. Nienawidzę twoich rytuałów.

Niech sprawiedliwość płynie jak rzeka. Jeremiasz zajmie się tą kwestią w rozdziale 7, wersach 21-23, a my wrócimy do tego fragmentu. Ale Pan mówi, mówiąc porównawczo, kiedy dałem wam prawo, głównym celem nie były przykazania dotyczące rytuałów i ofiar.

Chodziło o posłuszeństwo. A kiedy składacie swoje całopalenia, równie dobrze możecie jeść mięso, bo wasze ofiary są bezużyteczne. Prorocy nie byli przeciwni rytuałom.

Wcześniej panowało przekonanie, że prorocy byli początkującymi w etycznym monoteizmie i że odrzucali wszelkie rytuały. Prorocy również podkreślali rytuały, jako część posłuszeństwa Bogu. Bóg ustanowił te ofiary.

Bóg ustanowił te praktyki, ale praktyki te poza stylem życia nie były tym, czego Bóg pragnął. Kiedy więc przyjrzymy się przesłaniu proroków, te trzy rzeczy połączą się w jedną całość. Kładzie się nacisk na bałwochwalstwo i problem postrzegania czegokolwiek innego niż Boga jako ostatecznego źródła bezpieczeństwa i oddania.

Istnieje problem sprawiedliwości społecznej i tego, że ludzie nie wywiązują się ze swoich obowiązków nie tylko wobec Boga, ale także wobec siebie nawzajem. Następnie pojawia się kwestia fałszywego kultu, przychodzenia do Boga bez odpowiedniego serca i właściwego stylu życia. Kiedy więc myślimy o uwielbieniu w świetle proroków, nie jest to tylko kwestia.

Jaką muzykę gramy? Jaka jest Twoja liturgia? Jak wygląda Twój rytuał? Pytanie, które zadają nam prorocy, brzmi: jakie jest twoje życie? A czy twoje serce jest zgodne z pragnieniami Boga? Czy kochasz Boga całym swoim sercem? A może w jakiś sposób twoje oddanie wobec Niego jest zepsute przez pragnienie i miłość do bożków? Jan mówi: strzeż swoje serce od bożków. I będziemy o tym przypominać, gdy będziemy przeglądać proroków i razem studiować Księgę Jeremiasza. To jest dr Gary Yates, który prowadzi nas w prezentacji Księgi Jeremiasza.

To dr Gary Yates prowadzący nas w prezentacji Księgi Jeremiasza. W sesji 2. będzie kontynuował dyskusję na temat Jeremiasza jako proroka Starego Testamentu. Podczas drugiej sesji skupi się na powszechnych nieporozumieniach dotyczących proroków Starego Testamentu.